

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

KURJI BISKUPIEJ ŁOMŻYŃSKIEJ

Nr 11.

Łomża, dnia 1 listopada 1931 r.

Rocznik V.

T R E Ś Ć :

- | | |
|---|---|
| 84. Encyklika o niezwykle ciężkim przesileniu gospodarczem. | 97. Uroczystość Patrona Młodzieży. |
| 95. Instructio S. Congr. de Sacramentis de dispensationibus super impedimento consanguinitatis in I-mo cum II-do gradu lineae callat. | 98. Święta zniesione. |
| 96. Nabożeństwo w dniu 11 listopada. | 99. Nauka religji w szkołach. |
| | 100. W sprawie komitetów parafj. pomocy ubogim. |
| | 101. Ogłoszenie. |
| | 102. Zmiany w duchowieństwie. |

Nr 94

ENCYKLIKA Jego Świątobliwości Pana Naszego Piusa XI.

z Opatrzności Bożej Papieża do czcigodnych Braci Patrjarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów, pokój i jedność z Stolicą Apostolską utrzymujących, o niezwykle ciężkiem przesileniu gospodarczem, o oplakanem w wielu krajach bezrobociu i o wzrastających zbrojeniach wojennych.

Czcigodni Bracia! Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Kłęska bezrobocia.

Nowa klęska zagraża powierzonej Nam trzodzie i gnębi ją już, dławiąc bezlitośnie słabszą jej część, którą My szczególną otaczamy opieką—mianowicie: dziatwę, lud roboczy, rzemieślników oraz tych wszystkich, którzy nie opływają w dostatki. Mówimy o poważnych trudnościach i o przesileniu gospodarczem, które dotknęły narody i we wszystkich krajach wywołują w wielu kołach groźne i wzrastające bezrobocie. Widoczną to bowiem rzeczą, że

na wymuszoną bezczynność i tem samem na skrajną nędzę skazana jest wraz z dziećmi niezliczona prawie ilość uczciwych pracowników, którzy niczego więcej nie pragną, niż rzetelnie zarobić na chleb, o który z Bożego rozkazu codziennie proszą Ojca niebieskiego. Narzekania ich wzruszają serce nasze i każą Nam z tem samem współczuciem, powtórzyć skargę, która na widok zgłodniałego tłumu wyrwała się z najmiłociwszego Serca Boskiego Mistrza: „*Żal mi ludu*” (*Marc. VIII, 2*).

Los dzieci.

Ale z serdeczniejszą litością zwraca się myśl nasza ku owym tłumom dzieci, które ze łzami, prosząc chleba „a nie było, ktoby im ułamał” (*Jer. Thren. IV. 4*), stając się niewinnemi ofiarami nad wyraz smutnego położenia i schnąc w nędzy, widzą, jak omija ich radość, wiekowi ich przynależna i odczuwają, jak gaśnie i zamiera na młodziuchnych ich wargach uśmiech, którego w duszy pragną nieświadomie.

Troska wobec zimy.

Skoro zaś zima już nadchodzi, zjawia się niewątpliwie jej towarzysze, to znaczy kłopoty, utrapienia i niedostatek, które zimna pora roku dla węższej dziatwy i dla biednych sprowadza. Nadto należy się lękać, że plaga bezrobocia, o której powyżej z żalem wspomnieliśmy, wzmoże się do tego stopnia, że nędza tylu głodujących rodzin popchnie je — co nie daj Boże — do rozpacz. To wszystko z drzeniem rozważamy w ojcowskim Swem sercu, dlatego za przykładem Poprzedników Naszych, a zwłaszcza ostatniego z nich ś. p. Benedykta XV, podnosimy Swój głos, napominając usilnie wszystkich, którzy mają żywą wiarę i chrześcijańskie miłosierdzie. Wezwanie Nasze stawia sobie za cel pobudzenie wszystkich do krucjaty miłosierdzia i pomocy.

Konieczność pomocy.

Zbawienny taki wysiłek zaradzi potrzebom ciała i doda otuchy duszom, pobudzając i umacniając ich wiarę i oddalając zgubne myśli, które nędza jako zły doradca zwykle nasuwa. Wygasi doszczętu zarzewie nienawiści i niezgody, która poróżnia obywateli, a wzamian wznieci święty ogień zgody i miłości, który krzewi i wzmacnia szlachetny węzeł pokoju i pomyślności, ku dobru jednostek i państwa.

Wezwanie do krucjaty miłosierdzia.

Do tejże więc krucjaty pobożności i miłosierdzia, z którą łączy się z pewnością gotowość do ofiar na rzecz ubogich, wzywam wszystkich synów wspólnego Ojca niebieskiego, niezliczonych członków jednej rodziny, a zatem braci w Chrystusie, którzy wspólne mają radości i pociechy, ale też wspólne smutki i bóle. Do tej błogosławionej krucjaty wołamy wszystkich jako do świętego obowiązku, który opiera się na wyraźnym nakazie Ewangelji, mianowicie na przykazaniu miłości, które Chrystus Pan nazwał pierwszym i największym przykazaniem, streszczeniem i syntezą wszystkich innych przepisów. Przykazanie to ukochany Nasz bezpośredni Poprzednik w czasie szalejącej wówczas prawie wszędzie ogólnej niezgody tylekroć i z taką siłą przypominał, że uczynił zeń niejako znamię wyróżniające całego pontyfikatu swego.

Największe przykazanie.

Dlatego zalecamy wszystkim najśrodsze to przykazanie, nie tylko jako najważniejszy obowiązek, na którym zawisł **wszystek** zakon chrześcijański, ale także jako najszczytniejszy cel i ideał zwłaszcza dla tych, którzy goreją miłością ludzi i pragnieniem doskonałości ewangelicznej. Uważamy jednak, że nie potrzebujemy zbyt licznymi nalegać słowy ponieważ i tak wszyscy są przeświadczeni, że tylko ta szlachetność i wielka gorliwość i współzawodnictwo chrześcijańskiej cnoty — tych zwłaszcza, którzy wedle sił i tak dzielnie poświęcają się dobru swych braci, a szczególnie pamiętają o potrzebach słabych dzieci i co uboższej ludności — zgodnym wysiłkiem niezwłocznie pokonać zdoła ciężkie trudności obecnej doby.

Ciężary państwowe i wyścig zbrojeń.

Ponieważ dalej ciężkie i pożałowania godne przesilenie wywołuje z jednej strony wzmożone współzawodnictwo narodów a z drugiej przyczynia się do olbrzymiego wzrostu wydatków z kasy państwowej, ponieważ także nieostatnią przyczyną podwójnego tego nieszczęścia jest szalony wyścig zbrojeń i przygotowań wojennych, wzrastających z dnia na dzień, nie możemy się powstrzymać od powtórzenia przezornych napomnień tak Naszych (*Alloc. z dnia 24 grudnia 1930 r.; Litt. Ant. „Con. vivo piacere” 7 kwietnia 1922 r.*) jak i Poprzednika Naszego, (*Adhortatio „Des le debut” 1 sierpnia*

1917 r.), bolejąc wielce, że dotychczas nie zostały uwzględnione. Podobnie i was Czcigodni Bracia, serdecznie prosimy, byście każdym możliwym sposobem, a zwłaszcza kazaniami i pismami umysł wszystkich oświecali i naginali ich serca do wymagań zdrowego rozsądku a co więcej, prawa chrześcijańskiego.

Organizacja pomocy.

Uśmiecha się Nam już piękna nadzieja, że niebawem do każdego z was napływać zaczną ofiary od wiernych, ku wspomoczeniu ubogich uproszone, a wy rozdzielać je będziecie, przynosząc ulgę potrzebującym. Jeżeli zaś w niektórych diecezjach okazałoby się rzeczą korzystniejszą powierzyć to dzieło Metropolicie albo jakiemu Instytutowi dobroczynnemu, cieszącemu się Waszym zaufaniem i wypróbowanej działalności, wolno wam według własnej myśli to przeprowadzić.

Zachęta do pośpiechu i hojności.

Dotychczas zachęcaliśmy was, abyście te zamiary Nasze przez pisma i kazania należycie wytłumaczyli i tem samem posunęli sprawę naprzód, a teraz chcielibyśmy bezpośrednio zwrócić się do waszych diecezjan, zaklinając ich na miłość Chrystusa, aby w odpowiedzi na ~~wasze~~ i Nasze wezwanie okazali hojną dłoń i szlachetne miłosierdzie, wprowadzając niezwłocznie w czyn to wszystko, co zalecać im ~~będziecie~~, wykładając ten list Apostolski.

Potrzeba modlitwy.

Ponieważ jednak wszystkie wysiłki ludzkie, nawet najszlachetniejsze, bez bożej pomocy są niewystarczające, wnieśmy więc gorące modły do Dawcy wszelkiego dobra, aby w wielkim swem miłosierdziu co rychlej szczęśliwych użyczył nam czasów: prosimy go także, w imieniu głodnych, słowami Modlitwy Pańskiej, przez Jezusa Chrystusa nam danej: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.” Niech pamiętają wszyscy o obietnicy, którą Zbawiciel rodzaju ludzkiego udzielił nam ku naszej zachęcie i naszej pociesze, że cokolwiek uczynimy „jednemu z tych braci najmniejszych” uważać będzie za dobrodzieństwo jemu wyświadczony (*Mat. XXV, 40*); niech nie zapominają też o owej obietnicy Bożej, w której uroczyście oświadczył, że wszelka troskliwość z miłości ku niemu dzieciom okazaną poczyta, za troskliwość zwróconą ku sobie (*Mat. XVIII, 5*).

Łaska Boża dla pełniących miłosierdzie.

Dzisiejsza wreszcie uroczystość przywodzi Nam na pamięć wzruszające owe słowa Jezusa Chrystusa, któremi List ten i upomnienie Nasze zamykamy; kiedy bowiem Odkupiciel nasz, według słów św. Jana Chryzostoma, ku ochronie niewinnych dusz dziecięcych obwarował je niezdobytemi niejako okopami, wypowiedział dla nas tę myśl: „Patrzcież, abyście nie wzgardzali jednego z tych małych; albowiem wam powiadam, iż aniołowie ich w niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech” (*Mat. XVIII; 10*). Wszystko, co ku ulżeniu doli dzieci i biednych ohotnie i wspaniałomyślnie uczynicie, zanoszą aniołowie przed tron Pana nieba i ziemi, a wzamian uzyskują obfite łaski dla wszystkich, którym święte to dzieło nie jest obojętne.

Na zadatek tych darów udzielamy wam miłociwie, Czcigodni Bracia, oraz wszystkim, którzy usłuchają ojcowskiego napomnienia Naszego, Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, dnia 2 października w uroczystość ŚŚ. Aniołów Stróżów, w roku 1931, dziesiątym Naszego Pontyfikatu.

PIUS XI, Papież.

Powyższy List Apostolski Ojca św. objawia, jak bardzo troszczy się o tych, którzy są nędzą i niedostatkiem nawiedzeni. Ojciec św. poleca Biskupom, aby wszystkich wiernych wezwali do pomocy dla owych nieszczęśliwych, aby zbierali ofiary i je między potrzebujących bądź sami bądź przez instytuty dobroczynne, cieszące się zaufaniem Biskupów i o wypróbowanej działalności, rozdzielali.

W diecezji naszej zarządziłem już w miesiącu sierpniu b. r., aby w parafjach tworzone Komitety niesienia pomocy biednym. W wielu parafjach Komitety takie powstały albo działalność tę dobroczynną prowadzą Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo lub Arcybractwa Matek Chrześcijańskich.

Ufam, że teraz pod wpływem zachęty Ojca św. ta działalność dobroczynna jeszcze się rozwinie, aby mogła przynieść ulgę jaknajwiększą; liczbie potrzebującym.

WW. Ks.Ks. Proboszczowie List Apostolski Ojca św. wraz z dołączonemi przezemnie uwagami odczytają parafjanom.

Łomża, d. 24 paźdz. 1931.

† **Stanisław Bp.**

№ 95.

Sacra Congregatio de Sacramentis.**INSTRUCTIO**

Ad Excellentissimos Episcopos, quoad dispensationes super impedimento consanguinitatis in primo lineae collateralis gradu mixto cum secundo impetrandas.

Sat frequentes ad hanc Sacram Congregationem de Sacramentis perveniunt pluribus ex dioecesibus supplices libelli, ad impetrandas matrimoniales dispensationes super impedimento consanguinitatis in primo gradu lineae collateralis, mixto cum secundo.

Haud semel eadem Sacra Congregatio, arrepta occasione, de hac tam lamentabili re Revmos Ordinarios singillatim commonefacere non praetermisit: at, spectata eiusdem rei frequentia, quae magis in dies de loco in locum, contagii instar, diffundi conspicitur, opportunum ducit nonnullas statuere normas, quibus Exmi Praesules innixi, pro sua pastoralis sollicitudine, idoneis utantur modis, ad cohibenda efficaciter atque refraenanda eiusmodi suorum subditorum postulata, quae leviter nimis saepe exhibentur.

Ad eiusmodi coercendam frequentiam, optimam queunt eamque utilissimam conferre opem Rmi Parochi, rite ac tempestive christifideles sibi subditos edocendo, praesertim in explananda catechesi et in concionibus habendis, Ecclesiam nempe matrimonialia statuere impedimenta, ut familiarum rectae constitutioni et ordinationi, sobolisque procreationi et institutioni aptius foret consultum. Quapropter eosdem fideles avertere conentur a dispensationibus matrimonialibus nimis facile postulandis, praecipue si impedimenta maioris gradus respiciant, nisi vere graves urgentesque causae id suadeant; hisque extantibus valde prudens erit si ecclesiasticae auctoritati, per parentes praesertim aut per parochum, prius ipsae patefiant, quam matrimoniales intercendant promissiones, atque in vulgus diffundantur.

Hac eadem super re Sedes Apostolica non destitit, prouti temporum necessitas postulabat, canonicas praescriptiones iam editas, et in primis Concilii Tridentini statuta, ad observantiam revocare, uti contigit saeculo elapso per Chirographum f. r. Gregorii XVI Summi Pontificis, diei 22 Novembris 1836, cuius praescripta, quoad impedimentum de quo agitur, adhuc in suo robore permanere procul dubio dicenda sunt, sive quia Codex iuris canonici eadem nullatenus immutavit, sive quia haec Sacra Congregatio integre atque as-

sidue huiusmodi servavit praxim, sibi ab Apostolica Dataria transmissam.

Quamobrem Exmos Praesules in Domino monemus, ne faciles se praebeant in excipiendis et commendandis precibus nuptrientium, qui tales dispensationes impetrare intendunt. In primis enim animadvertenda et cavenda sunt pericula diversaque incommoda, quibus obnoxii reperiuntur oratores tam arcto necessitudinis vinculo detenti, atque saepe notabili inter se aetate dissimiles. Equidem hisce in casibus coniugalis conservatio perraro pacifica atque constanter stabilis perseverat: unde consequitur, familiae compaginem haud firmam permanere, graviaque damna etiam physica in filios ac nepotes redundare, in quos, praeter cetera, uti tradunt viri sapientes atque ipsi egregii physiologicae artis vere periti, haereditaria parentum vitia dimanant tum physica tum moralia, ac ut plurimum etiam in filiis ingravescentia.

Memnisse praeterea iuvabit, mimiam adhibere indulgentiam in talibus dispensationibus concedendis — uti iam probe cavit praefatus S. P. Gregorii XVI Chirographus — idem esse ac occasionem praebere, imo fovere, qua debita minuatur observantia et morum castimonia, quae intercedant oportet cum personis tam arcto sanguinis vinculo adstrictis, in familiari conversatione vitaeque intima consuetudine. Nullus igitur est qui non perspiciat quantum intersit ne impedimentorum matrimonialium disciplina, quae coniugii dignitatem ac sanctitatem tuetur, crebris eiusmodi dispensationibus labefactetur, cum potius tectam sarctamque servare plurimum oporteat ad probos tuendos mores, ad pacem familiarum fovendam, atque ad bonum rei publicae quoque civilis provehendum.

Eas proinde solummodo iustas et congruenter graves habeant causas Exmi Praesules in memoratis dispensationibus efflagitandis, quae ob canonicas praescriptiones, aut ob diuturnum usum iugiter a S. Sede servatum, uti legitimae aestimantur, prout sunt v. g. remotio notabilis scandali, compositio gravium quaestionum in successione bonorum, aut resolutio implexarum vel valde miserarum conditionum familiarum. Ideoque ad rem haud sufficere censeant suetas, quae pro ceteris impedimentis etiam maioris gradus adducuntur, causas: nempe angustiam loci, aetatem mulieris superadultam, carentiam dotis et similia, excepto casu quo eaedem, non singillatim sed comulative sumptae, tam grave pondus efforment, ut dispensationem suadent, iuxta regulam iuris „singula quae non prosunt, simul collecta iuvant”.

In posterum itaque Exmi ac Revmi dioecesium Pastores atque Rectores eos tantummodo excipiant et commendent supplices libellos pro dispensationibus super memorato impedimento impetrandis, qui causis vere canonicis, sensu iam explicato, roborentur, eosdemque ipsi Exmi Episcopi ne graventur *litteris ad rem suis manibus suis confectis commendare*, quoties id sine gravi incommodo fieri contingat; quibus pro suis quisque subditis referre debet, una cum ipsorum aetate, canonicas causas in unoquoque casu concurrentes, ceteraque adiuncta, quae spectatis gratiam dispensationis opportunam in casu fore censeat. Id autem probe animadvertant Exmi Episcopi, *huiusmodi preces semper esse saltem sua manu subscribendas et speciali modo commendandas*, quotiescumque nempe litteras commendatitias suis manibus exarare non valeant.

Romae, ex eadibus eiusdem Sacrae Congregationis de Disciplina Sacramentorum, die 1 Augusti 1931.

† M. Card. Lega, Episc. Tusculanus, Praefectus

L. † S.

D. Jorio, Secretarius.

(Acta Ap. S. 1931. Annus XXIII, Vol. XXIII, Num. 11).

№ 96.

Nabożeństwa w dniu 11 listopada.

Z okazji obchodu uroczystości rocznicy dnia 11-go listopada W.W. Ks.Ks. Proboszczowie na życzenie parafjan mogą odprawić nabożeństwo o dogodnym dla proszących czasie. Co do mszy poza kościołem zwracam uwagę na wyjaśnienie Stolicy Apostolskiej podane w Wiadomościach Kośc. diecezji Łomżyńskiej Nr. 2, z d. 15/I 1927. Wedle tego wyjaśnienia odprawienie mszy poza kościołem z okazji wspomnień świeckich albo święta o charakterze politycznym nie jest dozwolone.

Ponieważ w kilku wypadkach zaczępiono księży z powodu wygłoszonych przez nich przemówień z okazji uroczystości nie ściśle kościelnych lub religijnych i osoby Duchowieństwu lub Proboszczowi wrogie przemówienia takie zniekształcały, przez co narażały ich na przykrości, zabroniłem pod d. 11 lutego 1930 № 739/30 wygłaszania kazań lub przemów w związku z nabożeństwem z okazji uroczystości nieściśle kościelnych. Przytem zazaczyłem, że nabożeństwa dla bractw i stowarzyszeń przez kościół kierowanych zaliczam do nabożeństw z racji uroczystości kościelnych.

Wreszcie przypominam swoje zarządzenie co do uczestniczenia osób świeckich z głową nakrytą w czasie nabożeństw (patrz Rozporz. Urzęd. Kurji Bisk. Łomż. Nr. 5 d. 1 maja 1931).

Łomża, d. 20 paźdz. 1931.

† Stanisław Bp.

№ 97.

* Uroczystość Patrona Młodzieży.

Z powodu zbliżającego się święta Patrona Młodzieży św. Stanisława Kostki, które młodzież szkolna obchodzić będzie dnia 13 listopada, a młodzież pozaszkolna w niedzielę, d. 15 listopada, zachęcam Kochaną Młodzież, aby święto to obchodziła jaknajuroczyściej. Mianowicie niech się do niego przygotowuje przez modlitwy i przystąpienie do sakramentów św. W tym celu upoważniam Ks. Ks. Prefektów i Duchowieństwo parafjalne do odbycia z młodzieżą wobec wystawionego Najświętsz. Sakramentu bądź nowenny, bądź triduum.

Nadto zechcą W.W. Księża urządzić w niedzielę, dn. 15 listopada akademię religijno-oświatową dla młodzieży i starszych.

Wreszcie przypominam dekreta Stolicy św. dotyczące odpustu zupełnego w dzień św. Stanisława Kostki i formularza mszy św. Dekrety te były podane w Rozp. Urzęd. Kurji Bisk. Łomż. Nr. 5 z dnia 1. 5. 1931.

Łomża, dn. 25. 10. 1931.

† Stanisław Bp.

№ 98.

Święta zniesione.

Kurja Biskupia przypomina, iż w święta zniesione nie należy obchodzić uroczystości odpustów. Nabożeństwo w dni te powinno się odbyć o porze wcześniejszej niż w niedziele i święta nakazane, aby wierni umieli odróżniać święta zniesione od świąt nakazanych oraz aby sobie zdawali sprawę z tego, w które święta są zobowiązani do wysłuchania mszy św.

WW. Duchowieństwo zechce też pouczyć parafjan, że w święta zniesione można się oddawać zajęciom swego zawodu, dzieci zaś szkolne nie powinny opuszczać szkolnej nauki.

№ 99.

Nauka religii w szkołach.

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało instrukcję do Kuratorów Okręgów Szkolnych w sprawie redukcji w planach godzin nauki w publicznych szkołach powszechnych. Instrukcja ta zarządza co do nauki religii, że w żadnym przypadku nie może ulec redukcji liczba godzin, przeznaczonych na naukę religii.

W.W. Ks. Ks. Proboszczowie zechcą ponownie zbadać, czy w szkołach powszechnych od r. 1928 zmniejszono bez przywrócenia liczbę godzin nauki religii, o ile godzin ją zmniejszono, w jakich klasach i z jakich powodów.

Kurja Biskupia oczekuje odpowiedzi do dnia 10 listopada b.r

№ 100.

W sprawie komitetów parafj. pomocy ubogim.

Niektórzy Ks.Ks. Proboszczowie donoszą mi, że organy władz państwowych zabraniają komitetom parafjalnym zbierania ofiar od ~~parafjan~~ dla ubogich i bezrobotnych. Jeśliby istotnie władze dobroczynną działalność komitetów parafjalnych utrudniały lub uniemożliwiała. Ks. Proboszczowie powiadomią o tem swych parafjan i zechcą ich, aby parafjanie sami składali swe ofiary i dary na ręce członków komitetu parafjalnego lub mężów zaufania przez komitet dla każdej miejscowości wyznaczonych. Liczba bowiem bezrobotnych ~~ubogich~~ jest tak wielką i wzrasta jeszcze z dnia na dzień, że wszyscy ludzie dobrego serca i dobrej woli powinni im spieszyć z pomocą i nie zrażać się trudnościami, jakieby tej akcji dobroczynnej były stawiane.

Łomża, d. 29. 10. 1931.

† Stanisław Bp.

№ 101.

Ogłoszenie.

Kurja Biskupia Pińska prosi o umieszczenie następującego ogłoszenia.

„Kurja Biskupia Pińska wzywa sub rigore iuris Ks. Dyonizego Bączkowskiego do stawienia się w Kurji Pińskiej nie później jak

1 grudnia b. r. Wszystkie osoby znające miejsce pobytu Ks. D. Bączkowskiego są proszone o przysłanie jego adresu do Kurji Biskupiej w Pińsku”.

(—) *Ks. W. Iwicki*
Prałat, Wikariusz Generalny.

Pińsk 26/X. 1931 r.
№ 2473/31.

№ 102.

Zmiany w duchowieństwie.

Ks. S. Bagiński mianowany proboszczem w Borkowie.

